

Sygn. akt: I C 403/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 września 2017 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anita Wolska

Protokolant: Kamila Starosta

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Szkoły Wyższej C. B. w S.**

przeciwko G. H. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego G. H. (1) na rzecz powódki (...) Szkoły Wyższej C. B. w S. kwotę 1.318,02 zł (jeden tysiąc trzysta osiemnaście złotych dwa grosze) wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 10 marca 2016 roku do dnia zapłaty, lecz nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie.

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 407 zł (czterysta siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Anita Wolska

I C 403/17 **UZASADNIENIE**

Pozwem z dnia 10 marca 2016r. powód S. Szkoła Wyższa C. B. w S. zażądał zasądzenia od pozwanego G. H. (1) na swoją rzecz kwoty 1.318,02 zł wraz z umownymi odsetkami wynoszącymi w stosunku rocznym czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Nadto zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że pozwany w dniu 24 stycznia 2013r. zawarł z nim umowę, zgodnie z którą powód zobowiązał się do świadczenia usług dydaktycznych na studia podyplomowych na kierunku pedagogika nauczycielska w cyklu 3 semestralnym, a pozwany do uiszczania opłat związanych z procesem dydaktycznym, w tym czesnego. Zgodnie zaś z niniejszą umową opłaty na I semestrze studiów wnoszone miały być przez niego w postaci 2 rat - pierwsza w wysokości 500 zł płatna do 15 marca 2013r., druga rata w wysokości 450 zł płatna do 31 maja 2013r. Pozwany nie uścił tych należności. Jak wynikało z treści niniejszej umowy, w przypadku uchybienia terminom płatności powodowi należały się odsetki umowne wynoszące w stosunku rocznym czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP. Pozwany z powodu niezaliczenia w terminie zajęć przewidzianych w planie studiów decyzją z dnia 18 października 2013r. został skreślony z listy studentów. Tym samym opłaty z tytułu czynszu naliczane były do końca września 2013r. Nadto wskazano, iż na dochodzoną kwotę składa się kwota 950 zł z tytułu czynszu oraz skapitalizowane odsetki umowne w łącznej kwocie 368,02 zł od poszczególnych rat t.j. od pierwszej za okres od 16 marca 2013r. do 4 marca 2013r. (203,04 zł) oraz od drugiej raty za okres od dnia 1 czerwca 2013r. do 8 lutego 2016r. (164,98 zł (k.4-6).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 18 maja 2016r. (k.23) Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł o obowiązku zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.318,02 zł wraz z umownymi odsetkami oraz kosztami procesu wskazanymi w jego treści.

Od powyższego orzeczenia pozwany w dniu 08 maja 2017r. (k.53-55) wniósł sprzeciw, zaskarżając je w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz przyznanie na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, stwierdzając jednocześnie, iż przedmiotowa umowa jest tylko źródłem finansowych zobowiązań studenta wobec uczelni i jedynie w sposób ogólny określa, że obowiązkiem uczącego się jest płatność za pobieranie nauki, której dostarcza szkoła wyższa. Obowiązki „dydaktyczne” stron szczegółowo regulują bowiem stosunki administracyjne oparte na ustawie - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz akty prawa wewnętrznego szkoły wyższej jak regulamin i statut. Stąd nie można uznać przedmiotowej umowy jako umowy nazwanej t.j. umowy o świadczenie usług edukacyjnych wymienionych w art. 160 a ust.1 powyższej ustawy. Tym samym zastosowanie powinien mieć art.750 k.c. w zw. z art. 751 pkt 1 k.c. i dwuletni termin przedawnienia. Nadto pozwany zaprzeczył, aby faktycznie podjął studia, a powódka realnie świadczyła na jego rzecz usługi edukacyjne w ramach w/w kierunku studiów. Jego zdaniem skoro miałby regulować czesne za proces kształcenia, warunkiem koniecznym musiało być korzystanie przez niego z usług dydaktycznych uczelni, a w realiach sprawy brak jest wzajemności świadczeń. Podniesiono również, iż z rejestru klauzul abuzywnych prowadzonego przez Prezesa UOKiK wynika, że niedozwolonym postanowieniem umownym jest to, gdzie uczelnia wyższa zastrzega sobie brak zwrotu uiszczanego czesnego w sytuacji skreślenia studenta z listy nawet z przyczyn leżących po jego stronie (np. nr 727,804,850, (...), (...),1260). Skoro więc nie można zatrzymać uiszczanego już czynszu, tym bardziej nie jest zasadnym domaganie się tego nieuiszczonego w sytuacji braku podjęcia nauki.

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 18 lipca (...). (k.63-64v) podtrzymała swoje stanowisko. Podniosła, iż przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2005r. Prawo o szkolnictwie wyższym (p.s.w.) nie zawierają obowiązku zawarcia w umowie postanowień dotyczących szczegółowych informacji o realizacji usługi, takich jak program nauczania czy warunki realizacji studiów, ponieważ zgodnie z art. 160 ust.1 tej ustawy „ Organizację i tok studiów oraz związane z nim prawa i obowiązki studenta określa regulamin studiów”. Zaś w obowiązującym brzmieniu tej ustawy, zgodnie z treścią art. 160 a ust. 7 roszczenia wynikające z umów zawieranych ze studentami przedawniają się z upływem trzech lat. Jednakże w dacie zawierania przedmiotowej umowy ta regulacja nie obowiązywała, co oznacza obowiązek stosowania w tym zakresie przepisów art. 118 k.c., przewidującego, że jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć”. Powołano się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015r. (III CZP 67/15). Jednocześnie wskazano, iż zawarcie przedmiotowej umowy nie było związane z działalnością gospodarczą, a nie było świadczeniem okresowym. Co do pozostałych zarzutów wskazano, iż , iż po zebraniu grupy umożliwiającej uruchomienie studiów t.j. 20 marca 2013r. studenci, w tym pozwany zostali poinformowaniu telefonicznie o ustalonej dacie rozpoczęcia studiów – 19 kwietnia 2013r. Plan zajęć został udostępniony na stronie internetowej powoda, w zakładce „studia podyplomowe/plany zajęć”. Po otrzymaniu tej informacji pozwany nie złożył rezygnacji ze studiów. Nadto w dniu 22 marca 2013r. był w siedzibie powoda, gdzie powziął informacje na temat aktualnych opłat rekrutacyjnych, co potwierdził własnoręcznym podpisem. Wówczas również nie poinformował o chęci rezygnacji ze studiów. W dniu 17 kwietnia 2013r. wydane zostało zarządzenie o uruchomieniu tychże studiów. Zaakcentowano również, iż podstawą roszczeń powoda jest umowa z dnia 24 stycznia 2013r. Powołano się na regulację z § 8 ust.1 i 3 tej umowy i wskazano, iż powód nie otrzymał od pozwanego oświadczenia o rozwiązaniu umowy, w związku z czym umowa została rozwiązana dopiero z dniem skreślenia pozwanego z listy słuchaczy z powodu niezaliczenia w terminie zajęć przewidzianych w planie studiów t.j. z dniem 21 września 2013r. Sam fakt braku uczestnictwa w zajęciach nie powodował automatycznego rozwiązania umowy.

W toku procesu obie strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska. Nadto na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2017r. (k.78) pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż w jego ocenie powód nie wywiązał się z zawartej umowy, wobec tego, że umowa nie dookreślała rozpoczęcia studiów powód był zobowiązany do poinformowania pozwanego o faktycznym rozpoczęciu studiów, a pozwanemu nie można czynić zarzutu niedochowania należytej staranności w wyjaśnieniu zaistniałej sytuacji tj. opóźnieniu w rozpoczęciu studiów. Nadto w dołączonym do ostatniego pisma w dokumencie –

tabela zatytułowana „pedagogika nauczycielska” w pkt. 4 i 7 nie wskazano osoby prowadzącej, co świadczy o tym, że uczelnia nie była przygotowana do wywiązania się z umowy, ponieważ nie zapewniła studentom informacji, kto będzie prowadził dane przedmioty określone w tych punktach. Pozwany nie był w stanie określić czy faktycznie te zajęcia rozpoczęły się z uwagi na braki kadrowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 24 stycznia 2013r. powód S. Szkoła Wyższa C. B. w S. zawarł z pozwanym G. H. (1) (zwanym dalej Uczestnikiem) umowę o przeprowadzenie procesu kształcenia na studiach podyplomowych w cyklu 3-semestralnym na kierunku „Pedagogika nauczycielska”. Zgodnie z § 3 ust.1 umowy powód zobowiązał się do prowadzenia procesu kształcenia zgodnie z programem nauczania, formą studiów i warunkami określonymi w Statucie Uczelni S. C. B. i Regulaminie Studiów (...). Zgodnie z § 4 ust.1 i 4 zd.1 umowy pozwany zobowiązał się aktywnego uczestnictwa w zajęciach organizowanych przez S. C. B.. Regulowania w terminach przewidzianych w zarządzeniu władz uczelni opłat wpisowego, czesnego za naukę oraz innych określonych zarządzeniem Kanclerza w okresie objętym umową. Zgodnie zaś z § 5 ust. 2 pkt 1 opłatę czesnego wnosi się: 1/ za semestr pierwszy: 1 rata – 500,00 zł do dnia 15 marca 2013r., 2 rata – 450,00 zł do dnia 31 maja 2013r. Natomiast zgodnie z § 5 ust.3 tej umowy w przypadku niedokonania opłaty za kształcenie w terminie Uczestnik zobowiązany jest do zapłaty zaległej kwoty powiększonej o odsetki umowne. Odsetki umowne wynoszą w stosunku rocznym czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od każdej zaległej kwoty. Ustawowa zmiana wysokości maksymalnych odsetek umownych nie rodzi konieczności zmiany zapisów niniejszej umowy, natomiast Uczestnik zobowiązany jest do zapłaty odsetek w maksymalnej wysokości aktualnie obowiązującej. Zgodnie ust.4 zd.1 do czasu skreślenia lub złożenia podania o rozwiązanie umowy, wpłacone czesne nie podlega zwrotowi. W ust. 6 znalazł się zapis, iż w przypadku : skreślenia z listy studentów, rezygnacji z nauki, przerwania nauki, za wyjątkiem przerwania wynikającego z przyczyn niezawinionych przez Uczestnika wpisowe i opłata rekrutacyjna nie podlega zwrotowi. Jak stanowił § 8 ust.1 tej umowy z zastrzeżeniem § 6 ust.6 Uczestnik ma prawo do rozwiązania umowy. Jedyną dopuszczalną formą rozwiązania umowy jest forma pisemna, za pomocą podania adresowanego do Rektora S. C. B. i złożenie go w dziekanacie. Ust.2 – „ Na podstawie podania , o którym mowa w § 8 ust.1 , Dziekan S. C. B. podejmuje decyzje o skreśleniu Uczestnika z listy z dniem wniesienia podania”. Ust.3 – „Niezachowanie formy czynności, o której mowa w § 8 ust.1, będzie skutkowało dalszym naliczaniem czesnego w pełnej kwocie w następnym semestrze”. Jak stanowił zaś § 9 tej umowy – „Niniejsza umowa wygasa w momencie rozliczenia się Uczestnika z wszelkich zobowiązań wobec S. C. B., w tym uiszczenia należności za naukę do momentu skreślenia z listy z zachowaniem postanowień § 8 lub ukończenia nauki”. Natomiast zgodnie z § 10 – „W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową mają zastosowanie przepisy Regulaminu Studiów (...) oraz Kodeks cywilny”.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- umowa z 24.01.2013r. k.7-8,

- zeznania pozwanego G. H. k.77-78.

W dniu 22 marca 2013r. pozwany osobiście odebrał informację o wysokości opłat rekrutacyjnych na Studia (...) w S. C. B. w S..

Zarządzeniem Rektora NR (...) S. C. B. w S. z dnia 17 kwietnia 2013r. w sprawie uruchomienia studiów podyplomowych na wniosek Dziekana Wydziału Humanistycznego S. C. B. zarządzono wznowienie w roku akademickim 2012/2013 z dniem 19 kwietnia 2013r. 3 semestralne studia podyplomowe; „Pedagogika nauczycielska”.

Pozwany początkowo interesował się, kiedy faktycznie studia się rozpoczną, był kilkakrotnie osobiście w biurze uczelni powoda. Informowano go wówczas, iż te informacje będą dostępne na stronie internetowej uczelni, a rozpoczęcie studiów uzależnione jest od ilości osób zainteresowanych. Na początku sprawdzał stronę internetową uczelni, ale było

brak tych informacji. W międzyczasie pozwany zmienił pracę i przestał się interesować tym „do czasu, kiedy dostał informację o skreśleniu z listy studentów”.

Dowód:

- informacja powoda k.65,
- wniosek z 10.04.2013r. k.70,
- wykaz studentów k.71,
- zarządzenie z 17.04.2013r. k.66,
- zestawienie przedmiotów i prowadzących na kierunku „Pedagogika nauczycielska” w roku akademickim 2012/2013 I semestr k.67,
- preliminarz studiów z 09.04.2013r. k.68,
- wykaz dotyczący realizacji studiów podyplomowych k.69,
- zeznania pozwanego G. H. k.77-78.

Decyzją nr (...)N/12/13 z dnia 18 października 2013r. Dziekan Wydziału Humanistycznego S. C. B. zgodnie z § 6 pkt 11 Regulaminu Studiów (...) tej uczelni skreślił pozwanego z listy studentów z dniem 21 września 2013r. z powodu niezaliczenia w terminie zajęć przewidzianych w planie studiów. W tej samej dacie skierowano do pozwanego pismo informujące o skreśleniu go z listy słuchaczy studiów podyplomowych na kierunku Pedagogika Nauczycielska. Jednocześnie poinformowano go o zaległościach w płatnościach czesnego na kwotę 960 zł i wysokości odsetek wynoszących 70 zł.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- decyzja z dnia 18.10.2013r. k.9,
- pismo z 18.10.2013r. k.10.

Pismem z dnia 18 marca 2014. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.080,70 tytułem zaległego czesnego wraz z odsetkami w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania. Niniejsze wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 27 marca 2014r. Nie uregulował żadnych należności.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- pismo z dnia 18.03.2014r.k.11,
- potwierdzenie odbioru k.12.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Powództwo zostało oparte na treści umowy z dnia 24 stycznia 2013r. o przeprowadzenie procesu kształcenia w (...) Szkole Wyższej C. B. zawartej między stronami.

Bezsporne w sprawie było to, że doszło do zawarcia przedmiotowej umowy między stronami. Nadto okoliczność ta wynika z treści przedstawionej przez powoda umowy. Bezsporny oraz wynikający z tej umowy był także obowiązek uregulowania odpłatności za studia podyplomowe w postaci czesnego za 3 semestry w łącznej kwocie 2.850 zł (po 950 zł za każdy z semestrów). Także, iż obowiązek ten w stosunku do pozwanego (zwanego w umowie Uczestnikiem)

rozłożony był w czasie t.j. za semestr pierwszy: 1 rata – 500,00 zł do dnia 15 marca 2013r., 2 rata – 450,00 zł do dnia 31 maja 2013r. Bezsporne było i to, że z dniem 21 września 2013r. pozwany został skreślony z listy słuchaczy. Strony nie pozostawały w sporze co do tego, że pozwany nie zapłacił czesnego za ten okres.

W toku procesu powód dochodził także od pozwanego odsetek za opóźnienie. Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast art. 482 § 1 k.c. stanowi, iż od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba, że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy. Z § 5 umowy wynikała nie tylko sama wysokość czesnego, ale także chwila jego wymagalności. W takim stanie rzeczy z dniem 16 marca 2013r. pozwany popadał w opóźnienie w zapłacie pierwszej raty za pierwszy semestr, a drugiej z rat z dniem 01 czerwca 2013r. Z § 5 ust. 4. umowy wynikało, że w przypadku opóźnienia powodowi należą się odsetki umowne w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Mając na uwadze powyższe okoliczności, sąd uznał za uzasadnione także roszczenie z tytułu skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w łącznej wysokości 368,02 zł, na które składają się: odsetki za opóźnienie w płatności dwóch pierwszych rat w łącznej wysokości 950 zł t.j. w okresie od 16 marca 2013r. do 04 marca 2016r. od kwoty 500 zł w wysokości 203,04 zł, a w w okresie od 01 czerwca 2013r. do 08 lutego 2016r. od kwoty 5450 zł w wysokości 164,98 zł. Biorąc pod uwagę, iż dalsze odsetki zgodnie z żądaniem pozwu miały być naliczane dopiero od dnia wniesienia pozwu t.j. od dnia 10 marca 2016r.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z treścią art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Oznacza to, że po upływie czasu przedawnienia, zobowiązany może skutecznie uchylić się od zaspokojenia roszczenia. W takiej sytuacji ocenić należało, czy przedmiotowe roszczenie przedawniło się.

Zgodnie z treścią art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Oznacza to, że co do zasady roszczenie przedawnia się po upływie 10 lat, lecz ustawodawca przewidział wyjątek od tej zasady m.in. w razie gdyby roszczenie dotyczyło świadczenia okresowego lub roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, iż zagadnienie terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za kształcenie („czesnego”) w szkołach wyższych jest w ostatnich latach jedną z wyjątkowo spornych kwestii sądowego stosowania prawa. Analiza praktyki orzeczniczej świadczy o istotnej rozbieżności zajmowanych stanowisk, wynikającej z odmiennej kwalifikacji prawnej umów będących źródłem powstania zobowiązania oraz oceny jurydycznego charakteru przysługującego uczelni roszczenia. Wskazuje się, po pierwsze, że termin przedawnienia wynosi lat 10, gdyż umowa łącząca studenta ze szkołą wyższą jest umową nazwaną (o kształcenie, o opłatę za studia), określoną obecnie w art. 160a ustawy z 27.7.2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym. Po drugie, głoszony jest pogląd o 3-letnim terminie przedawnienia, właściwym dla roszczeń o świadczenia okresowe lub związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Po trzecie, termin ten określany jest jako 2-letni, czyli charakterystyczny dla roszczeń z tytułu nauki, przysługujących osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone (art. 750 w zw. z art. 751 k.c.). Z dniem 1 października 2014r., wraz z początkiem roku akademickiego 2014/2015, weszła w życie ustawa z 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw, której art. 32 stanowi, że: „Do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Stosownie natomiast do wprowadzonego w tej samej dacie art. 160a ust. 7 p.s.w. „Roszczenia wynikające z umowy przedawniają się z upływem trzech lat”. W kwestii natomiast wątpliwości co do zgodności art. 32

z Konstytucją RP, nasuwających się na tle oceny zakresu retroaktywnego skutku stosowania tego unormowania, SN stwierdził, że mogą one stać się ewentualnie podstawą skierowania stosownego pytania do Trybunału Konstytucyjnego (art. 193 Konstytucji RP). Jednakże Sąd Najwyższy w uchwale z 21 października 2015 r., III CZP 67/15, zajął stanowisko w kwestii terminu przedawnienia roszczenia o opłatę za studia – stwierdził, że: „Do przedawnienia roszczenia o opłatę za studia określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 p.s.w w brzmieniu obowiązującym w dniu 1.10.2009 r. (...), w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11.7.2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (...), miał zastosowanie dziesięcioletni termin przewidziany w art. 118 k.c.”. Zapatrywanie wyrażone w tezie uchwały niewątpliwie skłaniało do podjęcia analizy dogmatycznej, natomiast w praktyce z jego wyrażeniem nie wiązano raczej potrzeby weryfikacji dotychczas reprezentowanych stanowisk, a tym bardziej – rewizji ukształtowanych od roku kierunków stosowania prawa. Te bowiem wydawały się utrwalone w następstwie wprowadzenia art. 32. Wskazywano jedynie, że praktyczne znaczenie poglądu SN mogłoby ewentualnie zaktualizować się w razie negatywnego wyniku badania zgodności art. 32 z Konstytucją RP, o które to zbadanie w licznych sprawach sądowych wnioskowali powodowie dochodzący zapłaty czesnego. Dopiero bowiem w takim przypadku istotne mogłoby okazać się, jaki termin przedawnienia należało przyjmować w razie eliminacji art. 32 z porządku prawnego. Taki stan rzeczy powoduje konieczność rozważenia przez sądy powszechne, w jaki sposób – i czy zgodny z koncepcją SN – powinna dalej kształtować się praktyka orzecznicza. Nie jest to przy tym kwestia uzyskująca znaczenie dopiero w razie negatywnej oceny konstytucyjności art. 32, lecz najzupełniej aktualny problem prawny, przed którym i sądy, i strony postępowań stają obecnie. Treść tej regulacji wprowadzała wyjątek od wyrażonej w art. 3 k.c. zasady nieretroakcji. Podstawowe znaczenie należy tu przypisać stwierdzeniu, że ustawodawca może stanowić przepisy, które będą wywoływały skutki retroaktywne, toteż obierania określonych kierunków wykładni nie powinna determinować obawa przed niekonstytucyjnością rozwiązań retroaktywnych. Możliwość tę przewiduje wprost art. 3 k.c., o ile takie zamierzenie prawodawcy znajdzie wyraz w treści lub celu wprowadzanej ustawy. Zarówno na poziomie oceny treści, jak i celu ustawy, badanie jej mocy wstecznej następuje w drodze dokonywanej przez sądy interpretacji przepisów.

W takim stanie rzeczy w okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzić należało, iż ze względu na to, że uczelnia nie prowadzi działalności gospodarczej z uwagi na treść art. 106 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku (t.j. Dz. U. z 2012 roku, poz. 572 ze zm.), niedopuszczalne byłoby przyjęcie, że roszczenie przedawniłoby się na tej podstawie, że byłoby związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zgodnie z treścią art. 160a ust. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (t.j. Dz.U. z 2012, poz. 572 ze zm.) roszczenia wynikające z umowy przedawniają się z upływem trzech lat. Zgodnie zaś z treścią art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw do umów w sprawie warunków odpłatności za studia, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy znowelizowanej. Tym samym w związku ze sporem między stronami co do obowiązującego okresu przedawnienia w okolicznościach niniejszej sprawy przyjąć należy, iż okres ten nie jest okresem 2- letnim (na co powoływał się pozwany), może być okresem 10 – letnim(na co wskazywał powód) ale i przy określonej interpretacji przepisów okresem 3-letnim z uwagi na szczególną regulację w tej kwestii i treść wskazanego powyżej art. 32. Jednakże w ocenie sądu przy przyjęciu nawet okresu 3-letniego nie doszło do przedawnienia dochodzonych roszczeń albowiem pozew został wniesiony w dniu 10 marca 2016r., a wymagalność roszczeń, co do kwoty 500 zł była od dnia 15 marca 2013r. ,a co do kwoty 450 zł od dnia 31 maja 2013r. W tym miejscu zaznacza, iż sąd nie podzielił argumentacji strony pozwanej wyrażonej w sprzeciwie co do charakteru przedmiotowej umowy, iż nie jest to umowa nazwana t.j. umowa o oświadczenie usług edukacyjnych. W tym zakresie dzieląc w pełni argumentację strony przeciwnej wyrażoną w piśmie z dnia 18 lipca 2017r. Dla sądu sama treść tej umowy i przyjęte przez strony obowiązki w związku z jej realizacją świadczą o tym w sposób jednoznaczny. W tym miejscu z uwagi na dokumenty dołączone do wskazanego powyżej pisma stwierdzić należy, iż strona powodowa przystąpiła w sposób faktyczny do jej realizacji. Zarzut strony pozwanej, iż nie wiadomo, czy faktycznie studia te zostały rozpoczęte i zrealizowane jest gołosłowny, brak jakichkolwiek dokumentów, które świadczyłyby o tym. Powód takich dokumentów nie dostarczył (biorąc pod uwagę jego stanowisko w sprawie jest to zrozumiałe), a pozwany nie przejawiał w tym zakresie żadnej incjatywy dowodowej. Jednakże drugim zasadniczym zarzutem strony pozwanej było to, iż pozwany nie korzystał z usług edukacyjnych powoda, co w jego ocenie jest warunkiem koniecznym do żądania zapłaty czesnego. Podniesiono również w sprzeciwie, iż z rejestru

klauzul abuzywnych prowadzonego przez Prezesa UOKiK wynika, że niedozwolonym postanowieniem umownym jest to, gdzie uczelnia wyższa zastrzega sobie brak zwrotu uiszczonego czesnego w sytuacji skreślenia studenta z listy nawet z przyczyn leżących po jego stronie (np. nr 727,804,850, (...), (...),1260). Skoro więc nie można zatrzymać uiszczonego już czynszu, tym bardziej nie jest zasadnym domaganie się tego nieuiszczonego w sytuacji braku podjęcia nauki.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Przepis ten reguluje zagadnienie niedozwolonych postanowień umownych (postanowienia abuzywne) zawartych w umowach z udziałem konsumentów, pozbawiając je mocy obowiązującej i wpływu na kształt praw i obowiązków wynikających z takiej czynności. W przypadku jego braku kwestię oceny ich treści należałoby rozpatrywać w kontekście kryteriów zawartych zwłaszcza w art. 58 k.c.

Zgodnie z powyższym przepisem o abuzywności postanowienia przesądza to, iż po pierwsze, kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, po wtóre zaś, skutek takiego właśnie układu praw i obowiązków dochodzi do rażącego naruszenia jego interesów. Natomiast wykluczyć trzeba powyższą kwalifikację w odniesieniu do głównych świadczeń stron (w tym ceny lub wynagrodzenia), jeżeli zostały one sformułowane jednoznacznie, i to niezależnie od tego, czy znalazły się one w samej umowie czy też we wzorcu, albo też częściowo w umowie i częściowo we wzorcu. Przy czym, przesądzające znaczenie dla abuzywności owych postanowień ma okoliczność, że nie zostały one indywidualnie uzgodnione. Przepis w § 3 wskazuje, że niezgodnionymi indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zważyć więc trzeba, iż to, czy określone postanowienia były czy też nie były uzgodnione indywidualnie, zależy od tego, jak faktycznie przebiegało zawieranie umowy. Każda ze stron przy wykorzystaniu wszelkich środków dowodowych może zmierzać do satysfakcjonującego ją opisu przebiegu zdarzeń. Przy czym, ciężar wykazania indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na tę okoliczność powołuje. Dodatkowym ułatwieniem dla konsumenta jest wprowadzone domniemanie, w myśl którego nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. Chodzi tu niewątpliwie o same postanowienia wzorca, ale także i te, które uprzednio zawarte w nim włączone zostały do treści umowy. Spod kontroli wprowadzonej komentowanym przepisem wyłączeniu podlegają postanowienia określające główne świadczenie stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W tym wypadku wystarczające jest więc spełnienie warunku transparentności, by wyłączyć możliwość kontroli treści umowy Istotne przy tym jest ustalenie zakresu pojęcia główne świadczenia stron, użytego w komentowanym przepisie. Można przyjmować, że kodeks nawiązał tu do znanego w doktrynie terminu postanowień przedmiotowo istotnych O ile więc wiązanie postanowień określających główne świadczenia stron z essentialae negotii nie powinno wzbudzać zastrzeżeń, to już wprowadzanie dalszych kryteriów o charakterze ogólnym może okazać się zawodne. Przesłankami abuzywności omawianych postanowień jest ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Nie ulega kwestii, że oba warunki muszą wystąpić łącznie. Dobre obyczaje, co do których przyjmuje się, że mają zastąpić w przyszłości wykorzystywaną szeroko w Kodeksie klauzulę zasad współzycia społecznego Klauzula ta nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron. Jeśli określone postanowienie odpowiadać będzie wskazanym wyżej kryteriom i zaliczone zostanie do niedozwolonych

postanowień umownych, wówczas w myśl § 2 komentowanego przepisu nie wiąże ono konsumenta, przy czym strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Zaznaczenia wymaga, iż orzeczenie dotyczące konkretnej klauzuli uznające ją za niedozwoloną wiąże tylko tego przedsiębiorcę, który stosował daną klauzulę, ale nie wiąże już innych przedsiębiorców. (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - V Wydział Cywilny z dnia 28 grudnia 2016 r.V ACA 214/16).

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga więc, iż żadne ze wskazanych w sprzeciwie „klauzul niedozwolonych” nie dotyczyło powoda, nadto żadna z tych klauzul nie została zawarta w treści niniejszej umowy z 24 stycznia 2013r. Tym samym ocena konkretnej umowy i zapisy, jakie znalazły się w § 5 i 8 tej umowy nie są zdaniem sądu podstawą do przyjęcia, iż mamy do czynienia z ich abuzywnością. Trudno przyjąć, iż te zapisy (zwłaszcza dotyczące chesnego) stają w sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy uczestnika. Sąd nie widzi również tutaj naruszenia zasady równorzędności stron. Nie zrozumiałym jest bowiem, iż pozwany mając możliwość rezygnacji z zawartej umowy (z uwagi na przedłużające się jak mówił rozpoczęcie semestru) w pewnym momencie „stracił zainteresowanie sprawą” i pozostawił sprawy „swojemu biegowi”, „żywiąc” przekonanie o tym, iż nie rozpoczęły się. Trudno dać wiarę jego zeznaniom w tej części(bo przeczą one zasadom doświadczenia życiowego), iż nie było żadnych informacji w tej kwestii w internecie. Przeciwnie przyzwolenie do respektowania takiej postawy mogłoby prowadzić do naruszenia interesów drugiej strony (uczelni) która kompletując nabór na studia podyplomowe i podejmując działania w zakresie organizacji takich studiów musiałaby teoretycznie liczyć się z rezygnacją wszystkich słuchaczy bez konsekwencji w postaci chociażby zapłaty części chesnego. W tym stanie rzeczy sąd uznał, iż zarzuty strony pozwanej nie były uzasadnione i orzekł zgodnie z żądaniem pozwu mając na względzie powyższe rozważania. Opierając się przede wszystkim na dowodach z dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie była podważana przez strony, które swoje stanowisko w sprawie opierały na określonej interpretacji zaistniałego stanu faktycznego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd orzekł jak w pkt I sentencji. O dalszym roszczeniu odsetkowym orzeczono odpowiednio do treści art. 481 § 1 i § 2¹ k.c. w zw. z art. 482 k.c.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na poniesione przez powoda koszty procesu składały się: opłata sądowa w wysokości 30 złotych oraz koszt zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w łącznej wysokości 377 zł zgodnie z § 2 ust.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r. poz.1804).

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 403/17 upr Dnia 09 września 2017r.

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować.
2. Odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanego
3. Akta z wpływem lub za 21 dni od doręczenia.

SSR Anita Wolska